

Mija 90 lat od otwarcia jesziwy w Lublinie

Gabriela Bogaczyk
g.bogaczyk@kurierlubelski.pl



Historia

To była największa uczelnia talmudyczna na świecie kształcąca rabinów. Na uroczystość otwarcia Jeszywas Chachmej Lublin zjechało do Lublina 10 tys. Żydów z całego świata. Wybór miasta nie był przypadkowy, bo Lublin nazywany był Jerozolimą Królestwa Polskiego.

Idea powstania wyższej szkoły rabinackiej powstała w 1923 roku na zjeździe Żydów ortodoksyjnych w Wiedniu. Religijna uczelnia wyższa miała umożliwić naukę wszystkim zdolnym Żydom. Inicjatorem przedsięwzięcia był rabin Majer Szapiro. Budowa jesziwy wymagała wielkich nakładów finansowych, dlatego poproszono o wsparcie społeczność żydowską na całym świecie. Tylko dzięki wykładom i wystąpieniom rabinów w Ameryce, Ro, Niemczech i Czechosłowacji udało się zebrać ponad 50 tys. dolarów.



24 czerwca 1930 r. Tłum Żydów na otwarciu Jeszywas Chachmej Lublin przy ul. Lubartowskiej

Dlaczego wybór padł akurat na Lublin? - Ten pomysł nawiązywał do idei Lublina jako żydowskiego Oksfordu. Lublin był miastem o silnej tradycji nauczania Talmudu, bo od XVI wieku istniała tu słynna jesziwa kształcąca rabinów. Z pewnością ten wybór był również związany z drukarstwem żydowskim, które stosunkowo wcześniej zaczęło u nas działać na ziemiach polskich. Pomysł pow-

stania jesziwy w naszym mieście był nawiązaniem do wielkich tradycji Lublina nazywanego Jerozolimą Królestwa Polskiego - zwraca uwagę Joanna Zętar z Ośrodka "Brama Grodzka - Teatr NN".

Uroczyste otwarcie jesziwy odbyło się 24 czerwca 1930 roku (28 siwan 5690). Do miasta przybyło wtedy około 10 tysięcy Żydów z całej Polski. Ulice udekorowano kwiatami i tran-



Tak wygląda synagoga w budynku dawnej jesziwy, obecnie hotel Ilan

sparentami, a nad gmachem uczelni powiewał sztandar państwowy i czarno-biały - haftowany w desenie złoto-niebieskie - sztandar uczelni.

- Na zdjęciach z tego wydarzenia widzimy tłum ludzi. To było poważne wyzwanie logistyczne. Z tego powodu zwiększono liczbę pociągów jadących do Lublina oraz uruchomiono dodatkowe miejskie linie autobusowe kursujące

od dworca kolejowego do ulicy Lubartowskiej. Spokoju pilnowało i kierowało ruchem kilkuset porządkowych i policjantów - mówi Zętar.

Gmach Jeszywas Chachmej Lublin został zaprojektowany przez Agenora Smoluchowskiego. Budynek był tak wielofunkcyjny, że studenci nie musieli praktycznie go opuszczać. W środku oprócz sal wykładowych, pokoi dla

studentów, była też synagoga, mykwa, stołówka z kosztowymi posiłkami, ogród i bardzo bogato wyposażona biblioteka.

Aby zostać studentem jesziwy należało znać na pamięć kilkaset stron Talmudu. Kurs nauczania trwał 5 lat. Około 130 studentów jesziwy pochodziło na ogół z niewielkich, prowincjonalnych miast południowo-wschodniej Polski, ale wśród nich było też kilku studentów z zagranicy. Założyciel uczelni, rabin Szapiro, nie doczekał pierwszego rocznika absolwentów Jeszywas Chachmej Lublin, bo zmarł w 1933 roku w wyniku komplikacji pogrypowych.

Lata świetności uczelni nie trwały długo, wraz z wybuchem II wojny światowej i zajęciem miasta przez Niemców w budynku ulokowano posterunek niemieckiej żandarmerii, a od 1942 r. szpital. Po wojnie budynek został przekazany Akademii Medycznej w Lublinie, która kształciła tam studentów i pracowników służby zdrowia aż do 2003 r. Obecnie właścicielem budynku jest Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie oraz zarząd spółki zarządzającej hotelem Ilan, który działa w zabytkowym obiekcie. ©©

FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

FOT. MARGARZATA GENICA